

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

**Biuro Redakcji i Administracji ulica Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Chorążczyzna 31.** Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników **S. Sokołowski i Ska Jagiellońska 7**, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 14.690. Telefon Redakcji **Nr. 192.** — Telefon Administracji **Nr. 73.**

Cena egzemplarza w mieście i na prowincji

**20** Mk.

### PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	440— Mk
we Lwowie z dostawą	500— Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	500— Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach	650— Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

Lwów 10 grudnia 1921

**Sprawa przeobrażenia „Gazety Lwowskiej”** z pisma urzędowego na organ samodzielną ciągle jeszcze nie daje spokoju niektórym dziennikom. Wczoraj zabrało głos w tej sprawie „Słowo Polskie”, nie żałując trudu, którego lepiej było można użyć, na sui generis komentarze do rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości w przedmiocie urzędowych ogłoszeń sądowych w okręgach sądów apelacyjnych krakowskiego i lwowskiego. Rozporządzenie to brzmi: „Na podstawie par 99 ustawy z dnia 27. listopada 1895 austrijskiego dziennik nr. 217 o organizacji sądownictwa zarządzam co następuje: Art. 1 Wszelkie ogłoszenia, które w myśl ustaw i rozporządzeń mają być dokonywane przez Sady w publicznych czasopismach lub w dzienniku, przeznaczonym do urzędowych obwieszczeń winny Sady umieszczać nadal w dzienniku „Gazeta Lwowska” („Dziennik ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” w Nr. 93 z dnia 30. XI 1921).

Z arsenału dziennikarskiego przy ul. Zimorowicza wytoczono działa największego kalibru i uderzono na alarm przeciwko fikcji „ad hoc” ukrytej, przeciwko jakimś mistowi dziennikarskiemu, jakimś konsorcjum wydawniczemu „do skupienia możliwie wielkiej ilości dzienników” w celu wyduszenia z nich możliwie największych zysków. Czy takie konsorcjum istnieje, nam nie wiadomo. To pewna tylko, że do żadnego trustu wydawnictwa „Gazety Lwowskiej” nie należy i że spółka, która pismo to wydzierżawiła od Rządu ani nie żyła, ani nie dała do wydzierżawienia, czy też nabyła jakiegokolwiek innego pisma. Spółkę wydawniczą „Gazety Lwowskiej”, jak to donieśliśmy z chwila obietca dzierżawy, tworzą pp.: Bolesław Wysłouch, Stanisław Rossowski i dyr. Karol Grocki — wszyscy trzej w sprawach wydawniczych równouprawnieni, przy czem kierownictwo redakcji spoczywa w rękach dwu pierwszych. Dlaczego „Słowo Polskie” przemijało skład spółki i czy zechce ono wskazać, które to pisma „dla lekkości”, a choćby dla jakiegokolwiek innego celu skupiono w rękach wymienionej spółki?

Lukratywność! Chyba nie można podejrzawać o kierowanie się tym motywem kogoś, kto n. p. — czyżby dla celów lukratywności? — wydawał do listopada rb. tygodnik („W Obronie Ojczyzny”) w cenie 12 mp. miesięcznie, gdy jeden numer któregośkolwiek pisma codziennego tych samych rozmiarów kosztował 20 mp.

Rzecz dziwna, że tylko na gruncie lwowskim i to nie we wszystkich pismach, przeobrażenie „Gazety Lwowskiej” taki wywołało niepokój, gdy np. w prasie poznańskiej sprawie oceniono zupełnie inaczej. Oto jeden z paru życzliwych głosów, które nas doszły stamtąd:

„Gazeta Lwowska”, iakkolwiek była pismem urzędowym, ma w prasie polskiej tradycję bardzo piękną dzięki temu, że na czele jej stał zawsze wybitny literaci i publicyści, że przypominamy tylko S. p. Łozińskiego, S. p. Kreczowieckiego i ostatniego redaktora p. Stanisława Rossowskiego. Nazwiska pp. Wysłoucha i Rossowskiego, stojących obecnie na czele wydawnictwa, dają rekognicję, iż poziom literacki dawnej „Gazety” zostanie utrzymany a jej bezpartyjność, przy zde-

## Rozprawa o daninie.

(Posiedzenie Sejmu 267-me).

Posel Łanicucki w sprawie formalnej zapytał Marszałka, na jakiej podstawie władze polityczne aresztowały wczoraj posła Dabala.

Po wyjaśnieniu udzielonem przez Marszałka przeszła Izba do rozpatrywania porządku dziennego.

Pierwsze czytanie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej usunięto z porządku na życzenie Ministra spraw wojskowych.

Odesłano do komisji po pierwszym czytaniu ustawę o wypuszczeniu serii trzeciej biletów skarbowych i przystąpiono do rozprawy o daninie państwowej.

Sprawozdawca p. Wierzbicki oświadczył, że w programie Ministra skarbu o środkach uzdrowienia finansów Państwa danina zajmuje miejsce centralne. Sem poświęcił jej również uwagę specjalną. Żaden z projektów dotychczasowych nie zelektryzował tak społeczeństwa i nie obudził tak powszechnego uznania, jak projekt daniny.

### Spółeczeństwo czuło się w obowiązku służyć Państwu daniną mienia.

Jak już służyło daniną krwi, Waga daniny uznała komisja skarbowo-budżetowa, przyjmując projekt rządowy jako podstawę swej pracy. Powołana przez komisję podkomisja daninowa odbyła 23 posiedzeń. Komisja przyjęła projekt podkomisji —

cydowalnym kierunku narodowym, wpłynęło dodatnio na zrównoważenie tonu innych dzienników lwowskich”.

Co do kwestji zaś, czy miał Rząd prawo dokonać takiej transakcji i dlaczego jej dokonał, to wyjaśniliśmy dostatecznie swego czasu w odpowiedzi innemu pismu i wystarczy chyba, jeśli tutaj owe wywody nasze powtórzymy:

„Pomysł przeobrażenia „Gazety Lwowskiej” w pismo samodzielne powstał jeszcze za rządów poprzedniego gabinetu, niestety z chwilą, gdy wobec podziału wschodniej Małopolski na województwa, dalsze zatrzymanie urzędowego charakteru „Gazety Lwowskiej” straciło wszelką rację.

Postanowiono zaś już wówczas „Gazetę Lwowską”, jako posterunku publicystycznego nie ztracać, ale wydawnictwo jej wydzierżawić — a to razem z ogłoszeniami urzędowymi, z wyjątkiem tych, które powinny być ogłaszane w „Monitorze Polskim”. W tem rozwiązaniu sprawy Rząd widział najłepsze wyjście z kłopotliwego położenia, jakie powstałoby w razie zwnięcia „Gazety Lwowskiej”. Wówczas bowiem ogłoszenia należałoby rozparcelować, co uniemożliwiłoby konieczną ich ewidencję. Pozostawiono więc owe ogłoszenia „Gazecie Lwowskiej”, nie naruszając przez to

W czasie obrad podkomisji i komisji wyłonily się cztery najważniejsze zagadnienia.

### Przedewszystkiem rozważano podstawę poboru daniny,

t. j. rozłożenie jej na szersze kategorie społeczeństwa, a tem samem zamieszczenie obciążenia każdej poszczególnej kategorii. Powołano więc trzy nowe kategorie płatników, t. j. dzierżawców dóbr państwowych, zawody wyzwolone i właściciele ekwipaży miejskich. Najdłużej zajmowała się komisja projektem

### obciążenia daniną gotówką,

który to projekt odrzuciła, gdyż sprzeczny on jest z zasadą dążącą do stabilizacji i podniesienia kursu waluty. Natomiast zaprojektował p. Minister obciążenie daniną tych grup, które w obecnej sytuacji obciążeniu nie podlegają, a mianowicie zgłosił on projekt ustawy o daninie wyrównawczej i o daninie od wzbogacenia się wajemnego. Drugim podstawowym zagadnieniem był

### klucz do rozłożenia daniny pomiędzy poszczególne grupy gospodarcze.

Komisja musiała oszacować na podstawie wszystkich dotyczących źródeł statystycznych wartość majątkową rolnictwa, przemysłu i wartość nieruchomości miejskich. Ponieważ przedsta-

żanych postanowień ustawy i nie czyniąc uszczerbku pisanom, które tych ogłoszeń nie miały, zwłaszcza, że Rząd musiał liczyć się z tem, iżby po okresie dzierżawy mógł pismo wziąć na nowo w swe ręce, jeśli będą lepsze warunki wydawnicze, niż te, które obecnie przeżywa prasa polska”.

Zresztą „Słowo Polskie” samo swoje argumentacja nie przeczy, iż Rząd miał prawo tak postąpić — jak postąpił. „Decyzja — czytamy — mogła zapaść albo za zniesieniem, albo za utrzymaniem organu urzędowego we Lwowie”. Jakoż organ urzędowy został zniesiony, nie znieszone, tylko posterunku publicystycznego i nie znieszone, własności Państwa, która (co w kolach dziennikarskich powinno być rzeczą znaną) nie była „lukratywna”, a jednak zasługiwała na ocenienie.

Uzasadnia „Słowo Polskie” swoje ataki względami na praworządność Rżadem niewątpliwie kierowała również troska o dobro Państwa — tylko, że Rząd oparł swe stanowisko na przytywnych danych, a „Słowo Polskie” operuje przemilczeniami. Cel tej taktyki jasny. Lokalne poinformowanie czytelników o prawdziwym stanie rzeczy, starguliby obrazu państwowo całej arearystacji, a zawartym w niej obrazem oddałoby podstawę.

Znależące się w Łodzi

## 2740 kg. BIELI CYNKOWEJ,

1 tona sprzedane w drodze przetargu w Ekspozyturze Oddziału Likwidacji Demobilu Wojskowego „Demobil” w Łodzi, ul. Emilii 10.

## Szczegóły patrz „DEMABIL” ZESZYT 15-TY.

Termin składania ofert: 21. grudnia 1921 r.

wiele własności rolnej stanowią w Sejmie większość, a komisja przynajmniej zapewnić temu projektowi jednomyślne przyjęcie przeto zmniejszyła kontyngent rolnictwa, a powiększyła kontyngent przemysłu i handlu, przeznaczając dla rolnictwa 60 miliardów dla przemysłu i handlu 24 i pół miliarda. Reszta budżetowa przez komisję kontyngentów około 5 miliardów ma zapłacić nieruchomości miejskie, zawody wyzwołone i właściele samochodów oraz ekipaży.

Trzecim zasadniczym momentem był rozkład daniny w ten sposób, żeby obciążała bardziej silniejsze jednostki gospodarcze.

Ozyna temu żądanie regresja w dziedzinie rolnictwa, przemysłu i handlu oraz przy daninie od lokatorów. Dla rolnictwa regresja zaczyna się od gospodarstw 40-morgowych w dół aż do gospodarstw poniżej 5 morgów i zniżki obracają się w granicach od 10—75%. Dla przemysłu regresja polega na znacznym obciążeniu mnożników rządowych dla wielkich przedsiębiorstw, a obniżeniu ich dla średnich i drobnych. Mnożniki dla przedsiębiorstw bankowych powiększyła komisja o 42% zależnie od wielkości banku, dla innych wielkich przedsiębiorstw o 27%, dla średnich i drobnych zmniejszyła o 25—30%. Spółki akcyjne zostały obciążone silniej, niż przedsiębiorstwa nieakcyjne, gdyż wymiar daniny od nich oparty jest na bardziej precyzyjnych podstawach. Oprócz regresji wprowadziła komisja

szereg ulg dla poszczególnych płatników

i ich grup.

Dział ten w projekcie rządowym tylko naznaczony, został przez komisję rozwinięty na podstawie szczegółowej analizy zniszczenia wojennego i zdolności płatniczej poszczególnych kategorii płatników. Z innych kwestii najgorętszy spór wywołała sprawa sprzedaży części gruntów w ten sposób, by nie zostały naruszone zasady ustawy o reformie rolnej. Komisja przyjęła projekt rządowy gwarantujący, że sprzedane będą ściśle tylko takie obszary, które są niezbędne dla realizacji daniny.

W rezultacie projekt komisji stanowi rozwinięcie i rozszerzenie projektu rządowego oraz przystosowanie go do wymagań życia i warunków gospodarczych płatników.

**Korzyści ze zmniejszenia ogólnego kontyngentu daniny osiągnęło rolnictwo.**

którego kontyngent został w porównaniu z projektem rządowym zmniejszony o 36,8 proc., podczas gdy kontyngent przemysłu i handlu powiększyła komisja o 0,7 proc.

Rozpoczynając dziś dyskusję nad projektem daniny, musimy pamiętać, że realizować ją będziemy w innych warunkach gospodarczych, niż była ona zapowiedziana. Danina miała podnieść kurs marki. Tymczasem życie zrobiło to wcześniej. Nastąpił już moment przełomowy: wzrost kursu marki i spadek cen, a zarazem trudność zbycia towaru, oraz początek ciężkiego przesilenia gospodarczego.

Gdyby Minister skarbu mógł być zrealizować daninę naiznierz na tej zapowiedzi, to 80 miliardów byłoby już w kasach skarbowych

i dziś nie potrzebowałby skarb dla poratowania przeżywającej ciężki kryzys produkcji uciekać się do nowych emisji. Projektując daninę, władziliśmy że sama danina do równowagi budżetowej nie doprowadzi i że potrzebne jest jeszcze ograniczenie wydatków państwowych. Danina jest tylko początkiem całego szeregu wysiłków podatkowych, a sprostać im będziemy mogli tylko wtedy, jeżeli zrozumiemy obok znaczenia materialnego i znaczenie moralne daniny.

**Danina musi albo zjednoczyć całe społeczeństwo w ofiarnym wysiłku, albo też stać się orężem dla walk partyjnych.**

Walki w Sejmie być muszą. Niech więc będą in statu nascendi daniny w drugim czytaniu, a niech w trzecim czytaniu nastąpi już moment harmonii. Powinniśmy nie tylko daninę uchwalić, ale ująć ją jako nową dźwignię naszego odrodzenia.

P. Kowalczyk uważa, że daninę należało ująć obiektywniej. W podkomisji i komisji ustawa uległa zmianie, która jednak nie zadowalnia w

zupełności. Zdaniem mowcy obliczenia referenta co do sprawiedliwego rozdziału daniny między rolnictwo, przemysł i handel, były mylne. Zasadniczo zagadnieniem jest, na co danina będzie użyta. O ileby miała być tylko pokryciem niedoboru państwowego, mowca byłby jej przeciwnikiem. Niedobór musi być pokryty z podatków. Domagaliśmy się sprawiedliwego rozdziału ciężarów i obciążenia daniną wszystkich, aby ukt przed nią nie aszedł. Te ostatnie żądania uwzględniono i do płacenia pociągnięci są wszyscy, rozdział jednak daniny między przemysł, handel i rolnictwo nie jest sprawiedliwy. Zamiast progresji, rząd zastosował regresję, która jest trudniejsza do przeprowadzenia na wsł.

Co do opodatkowania gotowizny, zapowiedział minister skarbu, że on w innych ustawach pociągnie gotówkę do świadczeń. Zasadniczą wadą tej ustawy jest, iż niepotrzebnie narusza ona ustawę o wykonaniu reformy rolnej. W projekcie p. Michalskiego było powiedziane, że obszarnik ma mieć możliwość sprzedawania swego gruntu na rzecz daniny nie tylko rolnikom, lecz każdemu komu zechce, że wolno mu sprzedać cały folwark. Danina będzie miała tylko o tyle powodzenie, jeżeli zostanie uchwalona znaczną większością, bo wtedy wszyscy posłowie stana się jej propagatorami.

P. Głabiński oświadcza, że Związek Ludowo-Narodowy będzie głosował za daniną według projektu komisji, ale nie dlatego, żeby to był podatek idealny lub choćby sprawiedliwy, ale dlatego, że

**koniecznie trzeba pomóc Rządowi w sanacji finansów, waluty i stosunków gospodarczych.**

Trzeba daninę traktować łącznie z dwoma jeszcze projektami ministra skarbu, a mianowicie z daniną wyrównawczą, a następnie z podatkiem od wzbogacenia się. Wtedy dopiero danina zbliży się do pewnej sprawiedliwości. Równocześnie musimy wymagać od ministra skarbu, ażeby o ile możliwości ulepszył aparat skarbowy, by wymiar daniny był jak najsprawiedliwszy, by jak najrychle zaprowadzono zapowiedziane przez ministra oszczędności i aby przeprowadzono redukcje urzędników.

P. Diamand twierdzi, że wszyscy są zgodni co do konieczności ściągnięcia daniny, a różnią się tylko co do metody. Do projektu rządowego komisja dodała art. 1 o celach daniny, twierdząc, iż jest nim przywrócenie równowagi budżetowej, tudzież stworzenie podstaw dla banku biletowego. Mowca uważa to za zbyteczne i nieostrożne. Następnie omawia p. Diamand swój wniosek postawiony w komisji, aby obciążyć także biletę kasy pożyczkowej daniną. Przeprowadzono w daninie kilka zmian i obniżeń dla miast, równoległe z miastami dla wsi. Między innymi postawiliśmy wniosek o zwolnienie kooperatyw aprowizacyjnych, a dziś proponuje dodatkowo, aby to zwolnienie rozszerzyć także na związek kooperatyw żywnościowych. Mowca ubolewa, iż w interesie warstw któreby najłatwiej mogły znieść ciężar, danina została zmniejszona. To, co uczyniono dla warstw mało posiadających, zostało w ten sposób wydatkowane przez przedstawicieli owych warstw bogatszych.

Na tem przerwano obrady nad daniną.

## Program prac sejmowych.

Ferje rozpoczną się dopiero 22 b. m.

Konwent seniorów pod przewodnictwem marszałka Trampczńskiego ustalił materiał jaki Sejm ma załatwić przed feriami świątecznymi, a mianowicie: projekt daniny, projekt ustawy o środkach na prawy państwowej gospodarki finansowej, podatek przemysłowy, projekt ustawy o zasileniu finansów miejskich, projekt ustawy o podatkach od wzbogacenia się, projekt ustawy upoważniający ministra skarbu do podwyższenia podatków bezpośrednich, projekt ustawy o wyosławieniu Banku Krajowego, projekt ustawy dotyczącej dalszej emisji banknotów i projekt ustawy co do pożyczki skarbu państwa w P. K. K. P., wreszcie dyskusja nad przesileniem w przemyśle.

Dzień rozpoczęcia ferij świątecznych przeniesiono z 17 na 22 b. m.

Dziś, w sobotę odędzie się posiedzenie całodzienne.

W poniedziałek dalszy ciąg dyskusji nad daniną, weniualnie rozpoczęcie dyskusji nad przesileniem w przemyśle.

We wtorek, 13 b. m. nastąpi głosowanie nad projektem daniny, we środę i czwartek odbędą się obrady komisyjne, od piątku 16 b. m. do czwartku 22 b. m. plenarne posiedzenia Izby.

## Pokój angielsko-irlandzki.

Dwa zwycięzy, nikt pokonany.

Lloyd George odniósł znowu tryumf — i to wielki tryumf, który w dziejach Anglii zapewni mu miejsce wśród najznakomitszych mężów stanu. Waśń Irlandji z Anglią — zdawałoby się, niemożliwa do załagodzenia — przestanie szarpać ciągłym niepokojem nerwy starego Albionu. Na wiekowe zaś bole i krzywdy Zielonej wyspy spłynie wreszcie balsam ukojenia. Tak więc z walki wychodzą obie strony z zyskiem niemałym. A jest to dowodem niepospolitej zręczności dyplomatycznej Lloyd Georgea, iż zawarty pokój nie wycisnął na nikim upokarzającego piętna przegranej.

Irlandja z dumą spoglądać może na dzieło swych niezliczonych — wiadomo, jak ciężkich ofiar i poświęceń. Heż to generacji przeszło na jej łonie przez piekło udreki z tem samym niezmiennym hasłem: „Ziemia zielonego Erinu musi być wolna!” Żaden gwałt, żaden ucisk nie zdołał zachwiać niem — i oto przychodzi obecnie nagroda: słodki owoc wolności, którym karmić się będzie już po dni koniec dziełatwa Irlandji. Eamon de Valera przez przeciwników ośmieszany początkowo, potem oczerniany, nie zawiódł zaufania, jakie położył w nim naród. Energia, konsekwencja, hart niezłomny przodownika synteistów uwieńczone zostały świetnym powodzeniem, przechodząc oczekiwania tych, co na uboczu stojąc, ze sceptycyzmem przypatrywali się układowi Valery z przedstawicielami rządu Jego Król. Mości,

26 hrabstw południowej i zachodniej Irlandji na mocy zawartej ugody, otrzymuje Dominion-Homeric, pozostawiać ma wobec Anglii w tym samym stopniu, co Australia, co Kanada, Zjednoczone Stany Afryki Południowej i inne kolonie angielskie. W Dublinie obejmie ster władzy samoistne ministerstwo królewskie i samoistny parlament będzie rozstrzygał o losach irlandzkiego ludu. Czyż nie jest to wyzwoleńca zupełna z pod preponderancji angielskiej, która nie była ani bezinteresowna, ani też łagodna i ciągle też nieprzyjaźliwym Anglii dawała sposobność do drastycznych wycieczek przeciwko rozdzwiewkowi pomiędzy angielską teorią o wolności ludów a praktycznym tej teorii zastosowaniem?

I właśnie w owem — jeśli wolno użyć trywialnego wyrażenia — zamknięciu ust przeciwnikom tkwi największa moralna korzyść Anglii. A łączy się z tem korzyści realne bardzo doniosłe. W poczynaniach swych imperjum W. Brytanji musiało nieustannie brać jego czynnik niemożliwiający wielką dokładną kalkulację, jako „X” niewiadome, skryte zamiary Irlandji. Teraz owa roziska odpadnie, a tem samym i międzynarodowe stanowisko Anglii, bez tego już tak potężne — dozna dalszego jeszcze umocnienia.

A w chwili obecnej bardziej to jeszcze, niż kiedykolwiek pożądanę. Na konferencji w Waszyngtonie gotuje się nowy silny układ.

Uległ rozbięciu traktat anglo-japoński, na któ-

na operacji dotąd Anglii wyzyskać we piano i moracie. Ma się zaś na owych zwaliskach utworzyć nowa entente, złożona z Ameryki, Francji, Anglii, Japonii.

Czeka więc Anglia ogromnie dobrosle zadanie. W koalicji wojennej, skazanej na przejście do lamusa zwyciężonych, grała była Anglia w swe ręce dyktature i sprawowała w energicznie — z większym doprawdy pożytkiem dla siebie, niż dla interesów państw i ludów innych. Musi więc teraz wyżyć wszystkie siły, aby i w nowym związku mocarstw przypaść jej pierwsze miejsce, dominujące stanowisko.

Niepodobna wątpić, że układ angielsko-irlandzki; Lloydowi George'owi znacznie to zadanie ułatwi.

Ze względu z tego powodu radować się nie należy przyczyną, to jasnie. Stanowisko Lloyd'a George'a wobec Polski zbyt dobrze jest znane. A trudno spodziewać się, by ten jeszcze potężniejszy, niż dotąd Lloyd George stał się nagle podmiotem Niemiec jednak, radować się musimy, że znowu przyszedł jeden latunek ukiewon, że znowu jedna potęga i siła musiała uznać — w na polityce gwałtów i urzka; tuż nie uca w dziesiątym u-  
brań śniata.

— Dziennik Urzędowy Województwa lwowskiego ukazał się Nr 1 i zawiera szereg ustaw i rozporządzeń. Cena numeru 200 Mk.

— Zjazd Wojewódzki z całej Polski odbędzie się w Lublinie dnia 18 b. m.

— Konsul czeski we Lwowie. Naczelnik Państwa udzielił exequatur p. Franciszkowi, belprowi konsulowi Rzeczypospolitej czeskiej we Lwowie.

— Adres dla H. Hoovera. Towarzystwo polsko-amerykańskie i amerykańsko-polskie Izba handlowo-przemysłowa w Polsce podała do wiadomości swych członków, że z inicjatywy Warszawskiego komitetu P. A. K. P. D., został wystosowany do p. Herberta Hoovera adres treści następującej (w orzuceniu polskim): „Towarzystwo polsko-amerykańskie ma zaszczyt wyrazić Panu szczerze podziękowanie za wielkie serce, które odczuło nędzę dzieci polskich, ratując tysiące działy od chorób i śmierci głodowej. Do wdzięczności naszej dołączamy wyrazy głębokiego hołdu dla Ciebie, Panie, który trwać będzie wśród narodu polskiego, związanego tak ściśle z demokracją Twoją wielkiej ojczyzny. Ona to krew synów swoich i rozumem mężów stanu przyczyniła się w tak ogromnej mierze do stworzenia laktu, że Polska istnieje jako niepodległe Państwo”.

— (na) Zjazd leśników obraduje od wczoraj w szkole lasowej przy ul. św. Marka przy bardzo liczny udział delegatów z całej Małopolski. Po zagajeniu, które wygłosił prezes, hr. Krasiński przyjęto sprawozdanie za r. 1920 oraz budżet na rok 1922 postanowiono z powodu zmienionych warunków podwyższyć wkładki roczne członków na 1200 Mk. i wpisowe na 300 Mk. Prezesem wybrano ponownie Aug. hr. Krasińskiego a wiceprezesem prof. Kochanowskiego, obu przez akklamację. Wczorajszy dzień upłynął pozatem na wysłuchaniu kilku referatów o sprawach i chowach.

Dziś uczestnicy Zjazdu udadzą się na Persenkówkę dla zwiedzenia państwowych zakładów obróbki drzewa popołudniu zaś dalsze obrady i zamknięcie Zjazdu.

— Zjazd ciemniatych żołnierzy odbywa się w Bydgoszczy, Zarząd Związku tych nieszczęśliwych bohaterów zwraca się do całego społeczeństwa z wezwaniem o pomoc materialną.

— Z Kasyna i Koła liter-artyst. Na odbytem wczoraj dorocznym walnym zgromadzeniu dokonano uzupełniających wyborów ośmiu członów wydziału, trzech zastępców i komisji rewizyjnej; wyrażono wydziałowi uznanie i podziękowanie za umiejętne kierownictwo sprawami i funduszami Towarzystwa; uchwalono wreszcie wśród okasków utrudowanie cegiełki Wawelskiej.

Do wydziału weszli pp.: Barkowski Oktaw, Ebenberger Adam, Gąsiorowski Kazimierz, dr. Janiszewski Tadeusz, Krug Emil, Kuziński Stanisław, Powidaki Kazimierz i Reindl Włodzimierz. — Jako zastępcy wydziałowych pp.: Krykiewicz Jan, Madutowicz Marcyey, Żegestowski Włodzimierz.

Do komisji rewizyjnej pp.: dr. Bożewicz Marian Brandys Józef, Kwiatkowski Wacław, dr. Małaczynski Aleksander, Tępa Michał.

— Dzisiejszy odczyt. Vilma Francisa, zapowiedziany w Kasynie i Kole liter-artyst., obudził znaczne zainteresowanie.

— Z Uniwersytetu ludowego im. A. Mickiewicza. W niedzielę, 11 b. m. o godzinie 6 wieczorem odbędzie się przy ul. Bourlarda 5 wykład dr. Wereszczyńskiego p. t.: „Autonomia Śląska”. Wszelkich informacyj udziela, oraz wpisy członków przyjmie sekretariat Uniw. lud., otwarty tylko w dni powszednie od 6—7 wieczorem.

— Towarzystwo Sztuk Pięknych, ul. Dzieduszyckich 1. (gmach Muzeum Przemysłowego). W niedzielę dnia 11. b. m. o godz. 10. przedpołudniem, zostanie otwarta wystawa zbiorowa art. mal. Józefa Kidoń, który swojemi pracami, zwłaszcza portretem, dał się już zaszczytnie poznać naszemu miastu; wystawę obrazów Tymona Niesiołowskiego z Zakopanego przedłuża się. — Równocześnie otwiera Towarzystwo salę okazjonalnej sprzedaży gwiazdkowej. Zakupiony obraz może właściciel natychmiast odebrać. Sala otwarta od godziny 10 przedpoł. do 4 popoł. Wstęp bezpłatny.

— Sakeja narciarzy I. L. K. S. „Czarni” za wiadomiamy swych członków, że walne zebranie odbędzie się dnia 14 grudnia b. r. o godzinie 7 wieczorem przy ul. Rutowskiego 8, I. p., w binieze fabryki czekolady Rucker-Höllinger. W razie braku kompletu zebranie odbędzie się o godz. 8 tego samego dnia.

## Aresztowanie posła Dąbala.

Warszawa. (P. a. t.) Dzienniki donoszą: W dniu wczorajszym na żądanie Prokuratora Sądu okręgowego aresztowano posła na Sejm Tomasz Dąbala.

## Niemcy mobilizują 7 milionów żołnierzy.

Paryż. W Izbie deputowanych b. minister wojny Lefebvre wygłosił mowę, w której oświadczył, że Niemcy przygotowują mobilizację prz szo 7 m. ljonów żołnierza.

Punktem wyjścia przyszłych operacji wojennych ma być Schwarzwald. Na przestrzeni Stuttgart — granica szwajcarska uzupełniono sieć kolejową.

Komisja alianckie, wykryły nowe zapasy broni i amunicji na Gornym Śląsku.

Niemcy operowali nowymi pociągami pancernymi. Skonstruowali nowy system karabinów maszynowych i ukryli 500 dział przeznaczonych na cele odwetu. Miał płacić raty reparacyjne używając pieniędzy na uzbrajanie się i przygotowywanie wojny odwetowej.

## Organizacja wewnętrzna Województwa we Lwowie.

Wedle „Dziennika Urz. Województwa lwowskiego” organizacja ta przedstawia się następująco:

**I. Wydział prezydzjalny:** Naczelnik: Stanisław Zimny. Oddziały: 1. Prezydzjalno-personalny; Kierownik: Oktaw Dosehot. Inspekcia Starostw i sprawy dyscyplinarne: Dr. Lucjan Zawistowski. 2. Bezpieczeństwo publiczne: Kierownik: Włodziech Wenc. 3. Sprawy stowarzyszeń, spółek i kas oszczędności: Kierownik: Dr. Roman Trzeciak.

**II. Wydział administracyjny:** Naczelnik: Antoni Schultis. — Oddziały: 1. Sprawy wojskowe, obywatelstwo, przynależność i statystyka ruchu ludności: Kierownik: Eugeniusz Swoboda. 2. Metrykalny: Kierownik: Seweryn Polnicki. 3. Ogólno-administracyjny: Kierownik: Adam Karchezy. 4. Kultury i sztuki: Kierownik: Dr. Józef Piotrowski.

**III. Wydział samorządowy:** Naczelnik: Włodzimierz Bętkowski. — Oddziały: 1. Samorządowy i rekwizycja mieszkań: Kierownik: vacat. 2. Fundacyjny: Kierownik: Dr. Filip Gross.

**IV. Wydział budżetowo-gospodarczy:** Naczelnik: Dr. Jerzy z Granowa Wodzieki. — Oddziały: 1. Gospodarczy: Kierownik: Stanisław Tyszkowski. 2. Rachunkowy Kierownik: Władysław Nowicki.

**V. Wydział przemysłowy:** Naczelnik: Karol Lidl. — Oddziały: 1. Administracyjno-prawny: Kierownik: vacat. 2. Techniczno-przemysłowy: Kierownik: Inż. Stanisław Zdobnicki.

**VI. Wydział wyznaniowy:** Naczelnik: Jan Matkowski. — Naczelnik Wydziału jest zarazem kierownikiem oddziału.

**VII. Wydział rolnictwa i weterynarii:** Naczelnik: Prof. Bronisław Janowski. — Oddziały: 1. Administracyjno-prawny: Kierownik: Michał Potoczko. 2. Rolny: Kierownik: Marian Morawski. 3. Leśny: Kierownik: Inż. Aleksander Berwid. 4. Weterynaryjny: Kierownik: Franc. Ponicki.

**VIII. Wydział pracy i opieki społecznej:** Naczelnik: vacat. — Oddział: 1. Ubezpieczenie społeczne: Kierownik: vacat. 2. Opieka społeczna: Kierownik: vacat.

**IX. Wydział zdrowia publicznego:** Naczelnik: Dr. Szezeban Mikołajski. — Oddziały: 1. Administracyjno-prawny: Kierownik: Dr. Franciszek Krzysik. 2. Sanitarny: Kierownik: Dr. Adolf Kuhn. 3. Sanitarno-ogyezajowy: Kierownik: Dr. Leon Krzemiński. 4. Farmaceutyczny: Kierownik: Walerj Włodzimierski.

**X. Okręgowa Dyrekcja robót publicznych:** Dyrektor: Inż. Kazimierz Rogoziński. — Wydziały: 1. Ogólno-techniczny: Naczelnik: Inż. Edward Hilbricht. 2. Wodny: Naczelnik: Inż. Teofil Dujnowicz. 3. Architektoniczno-budowlany: Naczelnik: Inż. Alfred Broniewski. 4. Drogowy: Naczelnik: Inż. Emil Bratro.

**XI. Wydział aprowizacyjny w likwidacji:** Kierownik: Juliusz Friedrich.

**XII. Krajowa Komisja zasiłkowa:** Przewodniczący: Ludwik Osuchowski.

## KRONIKA.

**Kalendarz:** Niedziela, 11 grudnia. Rz. - kat.: Damazego. — Gr.-kat.: Stefana m. — Słowiański: Wojmira.

Poniedziałek, 12 grudnia. Rz. - kat.: Aleksandra. — Gr.-kat.: Paramona. — Słowiański: Wolidara.

**Nasz fejleton.** W poniedziałek rozpoczynamy druk powieści oryginalnej pióra Marji Bańkowskiej

p. t.: „TANCERKA”.

Tło powieści malowane pięknie, nawiązanie intygi zręczne, przeprowadzenie jej logiczne, składają się na całość bardzo interesującą, która utrzymuje ciekawość czytelnika w wysokim napięciu od pierwszego rozdziału po ostatni. „Tancerka” pozyska niechybnie sympatję i uznanie u wszystkich, którzy za-

pragną zapoznać się bliżej z powieścią utalentowanej autorki.

— O pomoc dla wracających braci. Jutro o godz. 12 w południe odbędzie się w sali magistratu posiedzenie, na którym nastąpi zawiązanie komitetu, którego zadaniem będzie spieszenie z pomocą repatriantom. Zaprasza się na, nie wszystkich ludzi dobrej woli.

— Medal generała Żeligowskiego. Artysta rzeźbiarz Czesław Makowski wykonał medal, na którego jednej stronie widnieje podobizna generała Lucjana Żeligowskiego, na drugiej zaś widzimy Ostrą Bramę i napis literami rzeźbionemi: „Wola ludu jest najwyższym prawem”. Podobizna jen. Żeligowskiego na medalu jest zrobiona według medaljonu wykonanego w roku zeszłym z natury.

— Pułkownik Chardigny został onegdaj przyjęty na audiencję przez Prezesa Ministrów Ponikowskiego.

— Liczba cegieł wawelskich dobiegła do 1410. Stwierdzamy z niezmiennym zadowoleniem wzrost ofiarności na odbudowę naszej pamiętki narodowej. Być może jeszcze ustawało w dalszym ciągu a doprowadzamy do końca dzieło, któremu chlubi się będą całe pokolenia.

— Dom profesorów Uniwersytetu poświęcono uroczystości w Warszawie. Okazały gmach, wzniesiony u zbiegu ulic Bugaju i Erzozowej, bodaj w pewnej części zapobiega mizerii mieszkaniowej i umożliwia zwrot wychowawcom uczącej się młodzieży.

— Bł. p. d. Poznanski, kaznodzieja synagogi warszawskiej, niedawno mianowany rabinem, działacz społeczny zmarł nagle w Warszawie w 57 r. z. Zmarły był autorem wielu dzieł naukowych, poświęconych historii filozofii żydowskiej i średniowiecznym badaczom talmuda. Specjalnie zajmował się historią karałów i był najlepszym znawcą tego przedmiotu.

— Jakim sposobem? „Ridnyj Kraj” podaje znaną wiadomość, że w Kamieńcu Podolskim, pozostającym pod władzą bolszewików, w dziano o rozruchach komunistycznych w Wiedniu przedsię, niż one wybuchy!

— To negodziwe, to ohydne, co aura wyprawia z nami od dni kilku. Zadaśalo się niebo. Zakryło szarym kapturem oblicze, jak ks. Rotak na widok Maczka, a dmucha a sapie — a za każdym podmuchem ciepłe technienie biegnie poprzez zime i niweczy jej proro. Śnieg pad! wczoraj, pada dzisiaj, lecz już w powietrzu traci spójność swych cząstek, mięknie, rozpiywa się tajem. Na ziemi tworzy się z niego jakaś szara papka, lub wprost błoto, lub po stają kałuże — a ty człowieku, brnij przez te roztopy!

Temperatura dziś +0.

— Zjazd kupiectwa w Lublinie. Wczoraj odbył się tu zjazd kupiectwa polskiego województwa lubelskiego. Po odczytaniu kilku telegramów ogłoszono szereg referatów. Zjazd powziął rezolucję, domagającą się powołania do życia jednolitej organizacji zawodowej oraz postanawiającą zwrócić się do Sejmu i do Rządu z wnioskiem w sprawie utworzenia trybunału administracyjnego i w sprawie zakładu szkół handlowych ewentualnie udoskonalenia szkół już istniejących.

— Rozstrzygnięcie konkursu G. Piramowicza. Komitet konkursu im. Grzegorza Piramowicza, wyłoniony przez Towarzystwo Lekarskie wawskie dla nagrodzenia najlepszej pracy z jakiegokolwiek bądź dziedziny higieny szkolnej, wydanej lub nadesłanej Towarzystwu w r. 1921, odznaczył pierwszy polski zbiór podręcznik dla kierowników szkół nauczycieli i lekarzy szkolnych p. t.: „Higiena szkolna”, które to dzieło zostało polecone przez Ministerstwo oświaty do bibliotek i czytelni szkolnych.

Redaktor i współpracownicy przeznaczili nagrodę na powiększenie funduszu konkursowego na rok następny.

— Wzrost w Zakopanem. Czytamy w Czasie: przesłano nam odpowiedź jednego z Sanatorium w Zakopanem na zapytanie o warunki pomieszczenia. W odpowiedzi tej czytamy: „możemy tylko w takim razie gwarantować pokój, jeżeli zostanie zadatkowany kwotą 50.000 Mkp., po przyjeździe należy wnieść 100.000 Mkp. Ceny utrzymania: całkowite utrzymanie z wyjątkiem mieszkań kosztuje 2.500 Mkp. dziennie, osoby stale leżące płacą 20 % więcej. Za donoszenie jedzenia do pokoju dopłaca się 200 Mkp. dziennie od osoby. Ceny pokoi jednoosobowych bez pościeli z opałem, oświetleniem i usługą wynoszą od 260 do 860 M p., dwuosobowych zaś od 420 do 900 Mkp. dziennie. Jeżeli to wszystko zliczy się, to wypadnie niemal 4.000 Mkp. dziennie od osoby.

— O kościół w kacie trzech cesarzy. Jeszcze w czasie srożącej się wojny w r. 1915, grono patriotycznych obywateli Warszawy ślubowało zbudować na granicy nieszczęsnych trzech zaborów kościół na cześć Najświętszej Marii Panny, Królowej Korony Polskiej, gdy wstanie z martwych Polska złączona i zjednoczona. Przy kościele zbudujemy wielką instytucję społeczną, w którejby lud nasz robotniczy mógł czerpać pełną dłoń skarby ducha katolickiego. Na chwałę Boga a na pożytek Ojczyzny niech posypią się ze wszystkich zakątków Państwa Polskiego, ze wszystkich wsi i miast hojne ofiary na budowę kościoła Królowej Korony Polskiej i instytucji społecznej w kacie trzech cesarzy!

— Kościół i klasztor OO. Bernardynów w Radecznicy, zniszczony przez Moskali, zaczyna się odzyskiwać powoli dawnej świetności. Posypały się ofiary, zaczęto roboty pod okiem arch. Dziekonia i po dużych wysiłkach udało się w znacznej

części odrestaurować kościół i jedną z wież. Teraz troska OO. Bernardynów skupiła się około wykończenia drugiej wieży, co nastąpi zapewne jesienią w tym roku. Trzeba jeszcze wspomnieć o trzech budynkach klasztornych, zostawionych przez Moskali. W pierwszym rozwiła się Schronisko dla sierót, liczące przeszło 100 najuboższych dzieci. W dolnych lokalach budynku znajduje się czytelnia i dom ludowy. W drugim budynku otwiera klasztor „Collegium Seraphicum” — zakład wychowawczy, gdzie biedne dzieci będą korzystały z dobrodziejstw nauki. Zakład będzie czynny od dnia 1 stycznia 1922 r. W trzecim budynku zapoczątkowano praktyczne kursa rzemieślnicze: stolarski, introligatorski, blacharski oraz kurs praktycznego ogrodnictwa.

— Baptyści w pow. kobryńskim. Do kresowego Biura prasowego donoszą z Dr. Hiczyń, iż ostatnimi czasy szerzy się tam energicznie sekta religijna kwaków, powszechnie zwana sektą baptystów. Sekta tę zaszczerpiono jeszcze przed wojną w gminie chomskiej przez reemigrantów z Ameryki.

Obecnie wskutek ożywienia się stosunków z kolonistami polskimi w Ameryce, ruch kwaków zaczyna zataczać coraz szersze kręgi. Ludzie powzięli obawy wśród miejscowego duchowieństwa prawosławnego. Stowarzyszenie do misji amerykańskiej Society of Friends (Stow. przyjaciół pokoju) nie jest dotychczas wyjątkiem, jakkolwiek miało do starczy kwakrom pomocy materialnej, sprawującą konie, wozy i t. p. i rozdając je za darmo.

— Pomerze w cyfrach. Urząd statystyczny ogłosił wyniki spisu ludności, dokonanego w dniu 30 września b. r., w porównaniu z r. 1910 liczba mieszkańców na Pomorzu spadła o 45.119 głów. Największy ubytek wykazują powiaty, które za czasów pruskich posiadały znaczniejszy procent Niemców. Wymigrowali oni w ciągu dwu lat ostatnich do swej ojczyzny.

— Na Warmji. W ostatnim czasie daje się zauważać, że w poszczególnych wioskach na Warmji zmniejszają księża liczbę kazania polskich a w miejscach wprowadzają kazania niemieckie. Rozporządzenie podobne miał wydać biskup z Fromborka. W pierwszym rzędzie stosuje się ono do tych parafii w których w czasie plebiscytu obalamuona ludność w większości głosowała za Niemcami. I tak, spotykamy wypadki, że w tych parafiach, w których dotychczas odbywały się tylko polskie kazania, wprowadzono mi styczniu 1 lub 2 niemieckie, zaś w wioskach, gdzie dawniej przyspadoło na miesiąc 3 kazania niemieckie, zarządzone obecnie 2 polskie 2 niemieckie, a jeszcze w innych miejscowościach odbywa się miesięcznie 1 polskie i 3 niemieckie. Zmiany te dotyczą również nieszpór i innych nabożeństw.

— Ciekawa statystyka. Senat gdański przycisnięty do muru, musiał przed rozpoczęciem dyskusji o pragmatyce urzędniczej odstąpić p. zylbię, a mieszkańcy Wolnego miasta Gdańska przekonali się nie bez głębokiego zdziwienia, że opłacają 5.600 urzędników. Ze zaś ludność miejscowa — wliczywszy najmłodszą niemowlęta — wynosi 350.000 głów, przeto jeden urzędnik przypada w Gdańsku na 62,5 obywateli. Cyfra chyba bardzo wymowna.

— Dla głodnych w Rosji zebrano w amerykańskich kinoteatrach około miliona dolarów, wysyłając filmy, przesłane przez misję amerykańską z rozmaitych miast rosyjskich.

— Trzechsetlecie Moliere. W styczniu r. p. przypada trzechsetlecie zła komedji francuskiej, Moliere. Na pokrycie kosztów uroczystości, projektowanych z tego powodu, paryska rada miejska wyasygnowała 200.000 franków.

— Kosztowna pocztą. W Rosji sowieckiej wydany został dekret o wprowadzeniu nowych opłat pocztowych. Zwykły list zagraniczny kosztuje 5000 rubli.

— Przygotowania do wiosennego Targu wiedeńskiego (od 19 do 25 marca 1922 r.) są w pełnym toku. Wystawcy zagraniczni zapowiadają przybycie swoje i cnie, żądając na pomieszczenie eksponatów trzy razy tyle miejsca, ile posiadali na Targu jesiennym.

— Pisma niemieckie bez papieży. Ponieważ cały szereg pism niemieckich z powodu braku węgla zaprzestał pracy, grozi Berlinowi w krótkim czasie zamknięcie wydawnictwa dzienników.

— Wyjazd b. królowej Zyty z Madery. Szwajcarska Agencja donosi, że b. królowa Zyta otrzymała pozwolenie od konferencji ambasadorów na opuszczenie Madery i udanie się do Szwajcarii, gdzie syn jej 6-letni Robert ma się poddać ciężkiej operacji. Konferencja ambasadorów zawiadomiła ex-królową, że zarządzenie w sprawie wydalenia byłego króla Karola

odnosi się tylko do jego osoby, nie zaś do jego żony i rodziny. Dalej zawiadomiła konferencja ambasadorów b. królową Zytę, że pozwolenie na przyjazd do Szwajcarii zależnym jest od rządu szwajcarskiego. Rada związkowa zgodziła się na przyjazd Zyty, ale jedynie na czas choroby jej dziecka.

— O nowym zamachu na króla Aleksandra i Pasieca. przygotowanym przez komunistów, donosi „Tagespost” z Belgradu. Wspomniane pismo informuje, że w ostatnich czasach zauważono tam przybycie wielu podejrzanych osobników z zagranicy.

### Ofiary i pokwitowania

(złożone w Administracji).

Na wdowy i sieroty po poległych obrońcach Lwowa. Adwokat dr. Czerwński zebrał w sali rozpraw sędziego sądu okręgowego Jana Piarskiego 3000 Mk.

### Notatki i teracko-artystyczne.

#### Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7:30 wieczorem.

Dziś, w sobotę o godz. 3 popołudniu „Dziady”, sceny dramatyczne w 6 odsłonach Adama Mickiewicza; — wieczorem godzinie 7:30 „Onegin”, opera w 3 aktach P. Czajkowskiego (gościnny występ A. Popowa, artyści opery moskiewskiej. — Jutro, w niedzielę o godzinie 3 popoł. „Dziady”; — wieczorem o godz. 7:30 „Kraj interesów”. — W poniedziałek „Onegin” opera w 3 aktach Czajkowskiego.

#### Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, w sobotę, jutro, w niedzielę i w poniedziałek „Ten trzeci”, komedja w 3 aktach Sabadina Lopezza.

#### Repertuar Teatru Nowości

Dziś, w sobotę „Ostatni walc”, operetka w 3 aktach O. Straussa. — Jutro, w niedzielę o godzinie 8:30 po południu „Taniec szczęścia”, operetka; — wieczorem o godz. 7:30 „Ostatni walc”. — W poniedziałek „Ostatni walc”.

Świątowej stawy baryton Borys Popow, artysta wielkiej Opery moskiewskiej, wystąpi dziś w „Oneginie” w partii tytułowej. B. Popow w drodze do Paryża wystąpi u nas gościnnie specjalnie uproszony przez dyrekcję teatrów. Na to dzisiejsze przedstawienie wszystkie kasy sprzedają bilety.

### Z muzyki.

Koncertom pianisty Józefa Słwińskiego sprzyja nie tylko sukces od szeregu lat zawsze niezmienny, lecz ponadto przywykliśmy już do pewnego stabilizmu ich formy zewnętrznej, jakby planowo ułożonego. Zawsze ten sam „porządek dzienny”: najpierw podczas wykonywania części klasycznej programu pozorny chłód publiczności, później gdy koncertant zbliża się do romantyków — podwyższenie „temperatury” w audytorjum, a na koniec, gdy się rozpocznie seria utworów Chopina, entuzjazm, którego intensywność spotęgowana interpretacjami Liszta, wzmagają się i „crescendo” dochodzi do swego zenitu w nadprogramowej części produkcji.

Tę formę stereotypową zachował również ostatni na lwowskiej estradzie popis znakomitego artysty we wtorek 6. bm. Znacząwszy to zwyciężać przyjęte stopniowanie powodzenia i objawów uznania, przechodzę do oceny programu, w którym najpoważniejsze niezawodnie miejsce zajęły warjacje Beethovena (32, C—mol), stylowo i przepysznie odegrane, a zarazem prostujące mylne mniemanie, jakoby Słwiński był wyłącznie wykwintnym wykonawcą li tylko dzieł Chopina. W swoim rodzaju również pięknie nazwać można interpretacje Schumanna „opus” 12, nadzwyczaj poetyczne z kulminacyjnym punktem sukcesu w utworze tegoż kompozytora, zatytułowanym „Aufschwung”.

Rzecz inna, że artysta onegdaj doskonale usposobiony z największą widocznie predylekcją i wprost z natchnieniem — oddawał się interpretacjom utworów Chopina. Z wyjątkiem „Ronda” op. 16 każda część tego programu (trzy etiudy z op. 25 i balada op. 38) działała jak iskra rzucona w prochno: wywoływała wybuch ogólnego i nieklamane zachwyty.

Repertuar Liszta składał się tym razem z etiudy „Dans les bois” (Waldesflüster), z tonalnego obrazu „Les jeux d'eau à la villa d'Este” i z sonetu 104 Petrarki. Wiersz bezsprzecznie należał -- jako dzieło sztuki -- odwrócić głębioko odczute a oddane, lub raczej wyśpiewane z nępowem poetycznym -- do najbardziej ciekawych onegdajszego recitalu. Dziwić się tylko, że pianista, posiadający tyle smaku artystycznego, jak Sliwiński włącza w swoje programy taramelę z Auber'a „Nieniej z Portia”, jedna z najmniej udatnych transkrypcji Liszta, nie dającej słuchaczom nic prócz brawurowego, lecz dość banalnego popisu techniki.

Naddatków, które musiał dorzucić koncertant rozentuzjuszowanym słuchaczom było onegdaj więcej niż kiedykolwiek więc: Chopina „Impromptu”, nokturn Es-dur, polonez A-dur i inne liczne utwory, wykonywane już po gaszeniu światła na sali. Do późnej godziny rozlegały się w sali niemiłkające oklaski, a w miejsce upominków kwiatowych wręczono artyście -- różgę od św. Mikołaja. Sala Towarzystwa muzycznego była wysprzedana.

Fr. Neuhauser.

## Organizacja Województw.

(na) Projekt samorządu wojewódzkiego, opracowany z ramienia Wydziału samorządowego przez dra Wereszczyńskiego, był przedmiotem bardzo interesującego referatu, wygłoszonego na wczorajszym posiedzeniu lwowskiego Towarzystwa Prawniczego przez samego autora. Projekt przewiduje dwie alternatywy wyborów do sejmików wojewódzkich -- które w ramach ustaw państwowych mają być dla każdego województwa ciałem ustawodawczym. Albo wybory, odbywające się na zasadzie 5 przymiotnikowego prawa głosowania, albo wybory pośrednie za pośrednictwem sejmików powiatowych i Rad miejskich. Takie pośrednie wybory są wprawdzie poważnym anachronizmem, mają jednak swoje dobre strony; wszak i ustroj samorządowy w b. Kongresówce polega na wyborach pośrednich, a pozatem system ten pozwala na staranny dobór kandydatów, którzy już wybili się w samorządzie niższego stopnia.

Każde miasto 15.000 stanowi okręg wyborczy, na ogół zaś jest tyle mandatów, ile razy dany okręg posiada po 25.000 ludności. Tylko dla miast wojewódzkich uczyniono wyjątek, tu bo-

wiem przypada jeden mandat na każde 15.000 ludności.

Wybory według jednego z tych dwóch systemów dokonywają się na 60 dni przed ukończeniem kadencji sejmiku. Prezydent Rzeczypospolitej może w danym razie sejmik rozwiązać. Od chwili wejścia ustawy w życie mają być pierwsze wybory zarządzane w ciągu dni 45 od chwili zamknięcia do wyborów nie może upłynąć więcej niż 120 dni. Wybory tylko w wyjątkowych wypadkach mogą być rozłożone na 2 dni, z reguły mają się dokonać w jednym dniu. Kadencja sejmiku trwa lat 6, pierwsze wybory jednak dokonane być mają tylko na lat 3 dla wypróbowania systemu.

Przewodniczącym sejmiku jest Wojewoda -- względnie jego zastępca. W kompetencji samorządu wojewódzkiego wchodzi sprawy finansowe i instytucje użyteczności publicznej, normowanie spraw przemysłowych, rekodziełniczych i rolniczych, melioracje, koleje lokalne, budowa i konserwacja dróg, kwestje oświatowe i t. p. Należy też uchwalenie budżetu.

Sejmik może uchwalać ustawy, które jednak nie mogą być sprzeczne z ustawami państwowymi i muszą być zatwierdzone przez Prezydenta Rzeczypospolitej. Wojewoda może zawiesić uchwałę sejmiku, jeżeli przekracza ona zakres działania tegoż albo jest sprzeczna z ustawami Państwa.

Od tych zasad ogólnych odstępuje nieco normy, mające obowiązywać w trzech województwach wschodniej Małopolski, gdzie trzeba było uwzględnić mniejszości narodowościowe. Uskuteczniło to zapomocą wprowadzenia bądź katastrów, bądź odrębnych kurji narodowościowych.

Do Rad wojewódzkich mogą być wybierani obywatele lat 30. Rada składa się z 7 członków: dwóch reprezentantów Rządu, a 5 samorządu. -- Narady są prowadzone kolegialnie. I tu dla 3 województw Małopolski wschodniej wprowadzono niektóre osobne zarządzenia, mające na celu ochronę mniejszości.

Zabłądzeniem projektu wogóle jest współdziałanie czynników rządowego i samorządowego, co rozszerza zakres działania samorządu i nadaje mu wysoki stopień sprawności, odciążając zarazem Rząd przez odjęcie mu całego szeregu spraw gospodarczych i czysto lokalnych. Otwiera też szerokie pole dla inicjatywy obywatelskiej w załatwieniu spraw najbliższej ludności obchodzących -- a przez zawarowanie praw mniejszości narodowościowych przyczynić się może do załagodzenia sporów i waśni.

a pod nim kretowiska rozinarznięte. Z początku gra toczy się na środku boiska, chwilami widać lekką przewagę teamu Lwowa, lecz ten stan trwa nie długo -- reprezentacyjni powoli odzyskują przewagę, czego wynikiem jest bramka strzelona w 23 minucie przez Kalużę.

Półowa kończy się wynikiem 1:0.

Po połowie -- tylko zmiana miejsc bez paury -- w tej połowie widać wybitną już przewagę reprezentacji, która uzyskuje w równych odstępach czasu 8 bramek, tracąc jedną w chwili, gdy był stosunek 5:0.

Trzy bramki zapisał na swoją korzyść Wacek Kuchar, trzy Kaluża, dwie Linbacher, jedną Cikowski.

Dla teamu jedną jedyną honorową uzyskał lewoskrzydłowy, wykorzystując bawienie się piłką Lotha II.

Chciałbym poświęcić obecnie kilka słów o obu drużynach.

Reprezentacyjna przedstawia się jako całość dość dobrze zgranym zespołem, przedewszystkiem wvtrzymali bardzo dobre tempo do końca, nie nużąc się prawie i nie odczuwając braku paury.

Bramkarz Loth -- nie miał wielkiego pola do popisu.

O obrońcach rozwodzić się nie będę, bo byli obrońcami zastępczymi -- zwrócić należy tylko uwagę, że Fryc nie grał całkiem fair.

Pomoc pracowała bez zarzutu -- najlepszym okazał się Cikowski, najłabszym Synowiec. Atak -- kombinuje nie bardzo pewnie ze środkowej trójki w ataku najlepszy Wacek Kuchar, mimo kilku

## Spieszcie się!

Film orient. w 7 aktach p. t.

## ŻEBRACZKA ZE STAMBUŁU

wświetlają bezwarunkowo po raz ostatni  
dzisiaj, jutro i pojutrze 12. bm.

„KOPERNIK” --- „PASAZ” --- „MARYSIENKA”

Referent w końcu zaznaczył, że projekt w razie przyjęcia go musi jeszcze przejść przez ogólną próbę życia, które dopiero naprawdę wykaże wszystkie jego zalety i wady. Tym razem próby mają być owe 3 lata pierwszej kadencji sejmików, po którym to okresie będzie można w ustawie przedsięwziąć te zmiany, jakie okażą się konieczne.

Obecni nagrodzili niezwykle ciekawy i z wielkim znawstwem wypowiedziany wykład, rzetelnymi odgłoskami.

## Z sali odczytowej.

### Nowa sztuka Dantego.

(Odczyt prof. Edwarda Porębowicza, wygłoszony 10. grudnia 1921.)

Prof. Porębowicz, znakomity tłumacz i znawca Dantego, uświadomił w swoim pięknym odczycie ciągłość twórczości duchowej, tego nierozzerwalnego łańcucha, poza który wykroczyć nie może nawet najpotężniejszy geniusz świata.

Dante, jeden z najwyższych i najoryginalniejszych umysłów wszystkich czasów, był przecież ściśle związanym ze średniowieczem, był jego duchowym wytworem. Jego wierzenia religijne, jego zakres wiedzy, jego pojęcia filozoficzne, polityczne, etyczne -- wszystkie były na poziomie jego epoki.

Tak samo w poezji: wielu poprzedników Dantego usiłowało wchodzić na drogi, które blaskiem niezrównanym zajaśniały dopiero z wystąpieniem tego mistrza nad niestrzami.

Świadomie i bezwiednie brał on od tamtych poetów kruszec ich ducha, by go stopić w spitz jednolity na dzwon o tonie czystym i władnym, nowym i nieśmiertelnym. Dante umiał, jak nikt przed nim, wnikać w istotną treść średniowiecza, umiał wyznaczyć i uławnić jego „prawdę”, to znaczy jego piękno. Wiedział, że nie tylko epoka cała, nie tylko gromada ludzka i pojedynczy człowiek, ale każda istota żyjąca i rzecz każda i każda barwa i ton mają swoją moc

przestrzelonych pozycji -- najłabszy Linbacher, Kaluża za mało pewne podaje piłkę, ze skrzydłowych lepszym był Sperlung. Młetek grał bardzo a bardzo ociężałe. -- Widać, że cała drużyna ma za sobą już jakiś taki trening. Kombinacje są nie -- szczególnie dawanie „na for” Wackowi. -- Życzyc by mu wypadła ohy choć jeden taki wypad uwieńczył bramką w Budapeszcie. -- Jeżeli można drużynie tej co zarzucić, to jedno, że nie umie ona jeszcze grać na śniegu.

Co do teamu Lwowa -- to poszczególni gracze spisali się nie źle, lecz grali nazbyt „solo” -- jak Bateh a jeszcze więcej Garbień. -- Skrzydła i środek ataku niemiędzyzajalne.

Pomoc dobra, obrona średnia -- bramkarz, robił co mógł, ale 75% strzałów miał nie do obronienia.

Całość zła, nie zgrana bez treningu -- „spuchła” w drugiej połowie zupełnie. Oczywiście na te zawody nie należy patrzeć zbyt poważnie, granej i brać sobie do serca. Lwowa -- team przegrał bo była to latamina -- aby reprezentacja miała o jeden trening więcej przed wyjazdem do Węgier. Dr. Lustgarten sędziował dobrze, przeczł tylko dwa spalone.

W niedzielę, 11. bm. reprezentacja Polski gra w Krakowie z teamem Krakowa, mając za sobą zwycięstwo na team Lwowa i teamem Bielska (3:1). Odniesie i w tem spotkaniu zwycięstwo -- 16. bm. wyjazd do Budapesztu, gdzie rozstrzygną się losy naszej piłki nożnej na arenie Europy.

## SPORT.

### Reprezentacja Polski -- Team lwowski 1:0 (9:1).

Po długiej przerwie dana została publiczności sposobność oglądać w dniu 8. bm. na boisku „Pogoni” -- match piłki nożnej pomiędzy drużyną reprezentatywną Polski (która w d. 18. bm. ma rozegrać pierwszy międzypaństwowy match z Węgrami w Budapeszcie), a reprezentacją Lwowa. Niebawem to spotkanie -- pomimo nie bardzo sympatycznych warunków atmosferycznych -- ściągnęło kilka tysięcy publiczności, żadnej zobaczenia sposoby gry naszych najlepszych piłkarzy polskich.

Skład drużyny reprezentacyjnej przedstawia się następująco: Loth II, Gintel, Marczewski, Synowiec, Cikowski, Styczeń, Sperlung, Wacek Kuchar, Kaluża, Linbacher i Mieloch.

Obydwaj obrońcy zawiedli -- na ich miejscach grali: Loth I i Fryc.

Team Lwowa: Winnicki, Szafarz, Fichtel, Gulicz, Witkowski, Sneider, Birmach, Bateh, Dam, Garbień i Baśniak.

Szkoda, że reprezentacyjnych obrońców Gintla i Marczewskiego nie było, bo trudno sądzić coś o obronie tej drużyny, jeśli obu obrońców nie było. Co do teamu lwowskiego to szkoda, że nie grała bądź to cała drużyna „Pogoni” lub „Czarnych”, gdyż team czwartkowy nie był zgrany i smutny wynik osiągnął z naszymi najlepszymi -- dla swoich barw. Grę punktualnie o godzinie 2.30 popołudniu rozpoczął sędzia dr. Lustgarten. Stan boiska był bardzo ciężki -- śnieg,

wewnętrzna i, że magiczną potęgą słowa można moc tę ujawnić, można ją do życia powołać.

Widział i tworzył obrazy życia tak potężne i subtelne zarazem, iż stały się one nieśmiertelnymi, nieśmiertelność twórcy swemu zapewniający. Dante zgarnął niezliczone promienie życia w jedno przejasne ognisko, którego blask oświecił daleką przeszłość, a światło tego ogniska odnajdujemy we wszystkich następnych epokach: złości ono wybujałość baroku, rozgrzewa zimne linie klasycyzmu, pali się jasnym płomieniem u romantyków, rozsypuje się świetlistymi iskrami na dziełach szczerego natężenia futurystów.

Bo nie na świecie nie ginie i nie zagaśnie ani jeden promień świętego ducha. J. Tomicka.

## Otwarcie Wystawy gwiazdkowej Związku Artystek Polskich.

W czwartek, dnia 8. grudnia 1921. r. o godz. 11-tej przedpołudniem odbyło się uroczyste otwarcie Wystawy gwiazdkowej Związku artystek polskich w lokalu K. O. P. na pl. Anielskim 1. l. p. Na otwarcie wystawy przybyło mnóstwo osób z świata literackiego i artystycznego. Przeważały panie.

W dwu pięknych salkach rozwieszono prace kilkunastu artystek lwowskich. Plan bardzo pokaźny. Wśród nazwisk artystek widać się wiele znanych i cenionych. Niektóre młode przedstawiły się publiczności po raz pierwszy. Przeważają akwarele, niektóre bardzo udane pod względem kompozycji i techniki. Głównym tematem obrazów są kwiaty. Znajdują się w najrozmaitszych odmianach. Wśród obrazów wyróżniają się na pierwsze miejsce trzy przepiękne płótna p. Albinowskiej p. t. „Wnętrze”. Znakomite są również odbitki medyorytów p. Korzeniowskiej, mające głównie za temat: „Stary Lwów”. Obok nich zwracają uwagę akwarele pp. Smolikówny, Reut, hr. Wodzickiej i wielu innych.

Wystawa czyni nader miłe wrażenie i świadczy o dużym postępie niektórych adeptów sztuki malarzkiej. Wiele obrazów rozkupiono już podczas otwarcia. Widać świadczy pochlebnie o zainteresowaniu publiczności.

KAZIMIERZ BUKOWSKI.

## Znaczne polepszenia połączeń kolejowych dla Lwowa w lecie 1922.

Warszawa, 4. grudnia 1921.

(U) Wynik prac i studjów przeprowadzonych w Ministerstwie kolei żelaznych przy udziale delegatów dyrekcji kolejowych w sprawie ulepszenia i przespieszenia ruchu kolejowego w letnim rozkładzie jazdy na podstawie uchwał odbytej niedawno europejskiej konferencji kolejowej w Bernie szwajcarskiem (Nr. 273 „Gazety Lwowskiej”) przedstawia się dla Lwowa nader korzystnie. W szczególności uchwalono przeznaczyć jedną parę pociągów pospiesznych, idących obecnie do Krakowa i napowrót, jako pociąg pospie-

szny bezpośrednio pomiędzy Lwowem a Wiedniem względnie Praga. Pociąg ten odejdzie ze Lwowa wcześniej, bo o godz. 6:05 wieczór (obecnie 10:25 wiecz.) i będzie obejmował dwa składy wagonów, jeden dla bezpośredniego ruchu z Wiedniem, a drugi z Praga. Ponadto prowadzić będzie ta para pociągów prawdopodobnie także i wagon z Bukaresztu i napowrót. Przyjazd z Wiednia względnie z Pragi do Lwowa nastąpi o godz. 8:35 rano. Terazniejszy pociąg pospieszny ze Lwowa przez Rozwadow do Warszawy, odchodzący o godz. 8:15 wiecz., będzie odchodził wcześniej — o godz. 7:05 wiecz. — a cały pociąg prowadzony będzie wprost aż do Gdańska. Toczą się jeszcze układy, by przedłużyć ten pociąg dla bezpośredniej komunikacji z Bukaresztem, a ewentualnie z Konstanca. W przeciwnym kierunku z Gdańska przez Warszawę, Rozwadow do Lwowa zimowy rozkład jazdy tylko nieznacznie się zmieni.

Obecnie dziełne pociągi pospieszne między Lwowem a Warszawą służyć będą również bezpośredniej komunikacji z Gdańskiem, a odjazd ze Lwowa nastąpi zamiast o godz. 7:30 o godz. 8:20 rano.

Pociągi osobowe ze Lwowa przez Bełzec do Warszawy będą odchodzić nieco później, niż obecnie, a prowadzone będą nadal dwie pary pociągów.

Natomiast pomiędzy Lwowem a Krakowem (wzgl. Warszawą) kursować będzie — zamiast obecnych trzech par — pięć par pociągów osobowych, z których jedna para będzie stanowiła bezpośrednie połączenie z Piotrowicami, druga z Bielskiem, a trzecia ze Żywcem. Stworzone też zostaną dogodne połączenia Lwowa z Wilnem przez Kowel.

## Otwarcie nowej uczelni.

(m.) Filja państw seminarjum nauczycielskiego żeńskiego została otwarta z dniem dzisiejszym w części gmachu przy ul. Słodowej, w którym dotąd mieścił się internat dla dziewcząt.

Dnia 7 b. m. odbyło się pożegnanie oddziałów, które przechodzą do nowego budynku. Żegnał je serdecznie dyr. dr. K. Nittmann. Oświadczył, iż żegnałby przenoszące się klasy z żalem, gdyby równocześnie nie doznawał uczucia radości na myśl, iż tak liczne zastępy młodzieży garną się do zawodu nauczycielskiego, — a Polska czeka na pracowniczki oświatowe, — jakoteż z powodu, że Lwów jest w Rzpltej pierwszym miastem, które poszczycić się może tem, iż posiadać będzie odąd dwa zakłady naukowe państwowe, poświęcone kształceniu nauczycielek.

Prof. dr. Borzemska w krótkich a serdecznych słowach podziękowała dyr. Nittmanowi za dotychczasową grono nauczycielskiemu stale okazywaną przyjaźń i życzliwość. — Imieniem odchodzących koleżanek i kolegów, jakoteż imieniem uczennic pożegnała

dyrektora i grono nauczycielskie, pozostające nadal w gmachu macierzystym.

Poczem uczennice samorzutnie zaintonowały „Kole”, a zgromadzeni nauczyciele i nauczycielki składali życzenia obejmującemu kierownictwem w nowym zakładzie prof. Wojciechowi Smolickiemu.

W skład filji wchodzi pięć oddziałów, a mianowicie dwa pierwsze kursy, dwa drugie i jeden trzeci.

## TELEGRAMY.

### ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE.

Katowice (AW.) W tutejszych kołach miodrajnych panuje żywe zadowolenie ze sposobu, w jaki Rząd polski dokonał obsady komisji górnośląskiej, gdzie ze strony polskiej biorą udział najwybitniejsi fachowcy. Obecność posła Koriantego w prezydium delegacji komentują tu jako poważną gwarancję, iż posłidaty czynników miejscowych będą zawsze wysłuchane i uwzględnione.

Katowice. (AW.) Na czwartkowej konferencji pełnomocników polskich i niemieckich załatwiono przeważnie kwestie natury formalnej związane z przebiegiem rokowań. W piątek o g. 10-tej 11 podkomisji polsko-niemieckiej przystąpiło do pracy. — Odbywać się będą posiedzenia codziennie od 9—13 i od 15—18, nie wyłączając niedziel. — W piątek przewodniczący p. Olszowski złożył wizytę przedstawicielowi Nacz. Rady Ludowej.

Katowice. (AW.) „Kattow. Zeit” donosi, że podczas konferencji delegatów polskich i niem. przewodniczący niemieckiej delegacji dr. Schiffer przedniósł jako nadzwyczaj pomyślną okoliczność, iż rokowania odbywać się będą na gruncie górnośląskim, gdyż można powołać rzeczoznawców bez wielkiej straty czasu.

Na I-szem posiedzeniu komisji przewodniczył starszy wiekiem, na następnych — w myśl postanowień genewskich — przewodniczyć będą kolejno Polak i Niemiec.

Katowice (AW.) „Obersch. Kurrier” twierdzi, że rokowania ekonomiczne potrwać do końca marca i dopiero wówczas wyznaczone będzie terytorium polskie i niemieckie. — Wiadomość ta jednak ma wszelkie cechy wiadomości inspirowanej przez koła polityczne niemieckie.

Katowice. (AW.) „Obersch. Kurrier” podaje opis majątku hr. Donnersmarcka w polskiej części Górnego Śląska. Obejmuje on 7 kopalni węgla, 2 kopalnie cynku, 6 hut cynkowych, 2 kamieniołomy wapienne. Dziennik domaga się wyjaśnienia na jakich warunkach majątek ten przeszedł w ręce angielskie.

### CZEGO DOMAGAJĄ SIĘ WŁAŚCICIELE DOMÓW W WARSZAWIE.

Warszawa. Odbyło się tu wczoraj zebranie właścicieli domów, na którym uchwalono rezolucję, domagającą się zniesienia ustawy o ochronie lokatorów.

Guy de Chantepleure.

101

## W PRZESTWORZU.

Przełożyła z francuskiego  
Marja z Dzieduszyckich Komorowska.

(Dokończenie)

Wzruszeni są i rozczuleni. Jeden wysoki z pomiędzy nich płacze głośno, a drugi, starzec o srebrzystych włosach, całuje te małe rączki...

— Pani Kerjeau, pani Kerjeau! — powtarzają chórem.

A Amy się wydaje, że wołają: „Królowa”.

Mówią, pytają się.. Kerjeau odpowiada im... a wszyscy razem tryumfalnie otaczają wielkiego ptaka i pieszcza go...

Ktoś zapytuje:

— Więc pani Kerjeau odgadła chyba tę drogę, boć zakazane przecież było o niej wspominać?

Wilhelm oznajmia:

— Mówiono o niej, zapewne, zbyt wiele w warsztatach...

Nie chcą, by podejrzewano wiernych ludzi, Amy odzywa się:

— Nie powiedziano mi nic w Lavallois, Wil-

helnie... ale Janka dała mi do przeczytania twój list do mnie... w razie wypadku...

Głos jej zadrżał.

Kerjeau nic na to nie odpowiedział. Coś przelotnego, nieuchwytnego, światło jakieś, a raczej płomień, coś jakby jasny, z nieba piorun oświetlający nagle dziką skałę, zmienia i przeistacza twarde jego, opalone oblicze... Zdaje się on zapominać, o czem się dowiedział, pisze dwa telegramy, jeden do pana Patain, drugi do Janki, wydaje różnorodne i szczegółowo polecenia swoim podwładnym.

Jeden z ludzi melduje:

— Automobil stoi poza temi zaroślaniami... Tamtędy prowadzi droga do krajowej szosy, łączącej Ajaccio z Bastig... Corté leży na połowie drogi...

A malutka Amy dalej widzi i słyszy, jakby we śnie, oddychając rozkosznie świeżymi kłębami woni złotojeści, co w nią uderzają...

Napoleon Wielki rozczulał się, opowiadając, że rozpoznaje Korsykę po wiosennych woniach złotojeści, taką, jaką się ona unosila ku niemu wraz z falami, gdy się zbliżał do wybrzeży rodzinnej wyspy. Malutka Amy będzie również pamiętać zapach ten silny i przenikliwy, przemity zapach kwiatowego miodu, który rozeznała w przestworzu, wśród lotu wielkiego ptaka. Dla niej będzie to zawsze wonią zaczarowanej wyspy.

I teraz, wśród wonięjących lasów wiosniatem kadzilem, wśród pochyłości, pokrytych kwitnacymi asiodelesami, umyka szybki automobil ku górom.

Wilhelm przytulił umiłowaną do swego serca... Całują się gwałtownie, szalenie, upojeni miłością, młodością, śmiercią, którą zwyciężyli i życiem, które, jak się im zdaje, zdobyli tam w górze, samotni, pośród nieskończoności...

— Moja malutka, jedyna Amy, więc tyś czytała ten mój list... I przyszłaś do mnie... tyś tak postąpiła... ty...

— Musiałam... wobec tego, żeś nie chciał zrozumieć...

— Czegoż to ja nie chciałem zrozumieć, ukochana moja?

Wie on dobrze... lecz nigdy jej nie słyszał, mówiącą to... I słodko, namietnie, ze spuszczone-mi powiekami, w ekstazie ostatniego jego pocałunku, a uśmiechając się już ustami gotowemi do nowego, którego oczekuje, mówi ona swym ładnym, krystalicznym głosem:

— Ale po prostu tego, że cię kocham... że cię miłuję nad wszystko, mój mężul...

KONIEC.

OGŁOSZENIA.

EDYKT W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 237/21/3. Wasyl Stratyeczuk... w Filipkowcach 21. grudnia 1877, brał udział w wojnie światowej jako żołnierz...

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków dnia 22. października 1921. 12190 1-2

T. 723/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Nykole Bubiak syn Iwana urodzony 16 w zeszła 1888 z zamieszkały w Oleszy...

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 26 listopada 1921. 11087

T. 136/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jakob Backenroth z Nowoszyca wniosł o uznanie brata Szymona Heischa Backenrotha...

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, dnia 29 października 1921. 12024

T. 260/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anna Romanyszyn z Dzwiniacza wniosła o uznanie męża Michała Romanyszyna...

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, dnia 3 października 1921. 11023

T. 347/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Pazią Kutyński z Beakowej Wiszni wniosła o uznanie męża Piotra Kutyńskiego...

Sąd okręgowy oddział V.

Sambor, dnia 18 października 1921. 11690

T. 291/21/1. Piotr Zaleski syn Iwana, urodzony w Zwiniaczu 16. stycznia 1886, wstąpił w czasie ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 do służby przy austr.

wa się, aby stawiał się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. lipca 1922 Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków dnia 6. grudnia 1921. 12208 1-2

T. 473/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Fedora Haszczuk, syn Dmytra ur. dnia 11.2.1888 zamieszkały w Oleszy...

Sąd okręgowy Oddz. IV.

Stanisławów, dnia 6. października 1921. 11914

T. VI. 251/21/1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ludwika Szewczyca, córka Andrzeja i Reginy z Woli Podkazańskiej, powiat Wieliczka...

Sąd okręgowy cywilny Oddział VI.

Kraków, dnia 28. października 1921. 11840

T. 315/21/3. Edykt. Василь Пестолок син Теодора уроджений 9/X. 1891 в Краснім поміщиківі також повн. Волочів служив при австрійским війську...

Суд окружний Відділ IV.

Волоків, дня 8. жовтня 1921. 11601

T. 322/21/3. Edykt. Paweł Myszczyk syn Jana urodzony 25/8 1875 w Ponikowicy małej i tam zamieszkały powołany roku 1914 do wojska austriackiego...

Sąd okręgowy Oddział IV.

Złoczów, dnia 15 października 1921. 11867

T. 312/21/3. Edykt. Iko Szyszka syn Stefana ur. 23.7.189 w Trojcy powiat Radzeczów i tam zamieszkały powołany r. 1916 do 80 p. p. austr. wojska...

Sąd okręgowy Oddział IV.

Złoczów, dnia 26. września 1921. 11860

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. 210/21/4. Edykt. Przeciw Kazimierzowi Wolińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Radomyślu...

poiki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Radomyśl wielki dnia 27. września 1921. 12133 1-3

C. 388/21/2. Przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Janowi Ostrowskiemu fałsz Pastuchowi, rolnikowi z Chmielisk, wniesiony został do Sądu tutejszego przez Jurka Gorniaka i Franciszkę Gorniak z Chmielisk...

Sąd powiatowy, Oddział I.

Skalat dnia 5. listopada 1921. 12202 1-3

C. VII. 1063/21/1. Edykt. Strona powodowa Anastazja Sawicka wniosła skargę przeciw stronie pozwanej niewiadomemu z miejsca pobytu Andrijowi Didyk i Marcinowi Twarowskiemu...

Sąd powiatowy, Oddział VII.

Buczacz dnia 29. października 1921. 12202

L. M. 105.267/921/II. Podwyżka opłat mytniczych. Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Spraw wewnętrznych i Skarbu z 6. grudnia 1921 L. Dz. S. M. 3615...

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

Lwów dnia 7. grudnia 1921. 12181

Dr. Szulim Reiss wpisany został na tut. listę adwokatów z siedzibą w Drohobyczu.

Dr. Maksymilian Bardach, adwokat w Żydaczowie zgłosił zamiar przesiedlenia się do Lwowa.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Sambor dnia 19. listopada 1921. 11947

L. 91815/21. W. V. O. 1. Ogłoszenie. Bezpośrednie uiszczanie opłat od rachunków. Firmie: Józ. J. Leinkauf filia we Lwowie zezwolono na bezpośrednie uiszczanie opłat od rachunków...

Lwów dnia 26. listopada 1921. 12072

L. 92781/21. W. V. O. 1. Ogłoszenie. Bezpośrednie uiszczanie opłat od rachunków. „Książnicy Polskiej” Towarzystwu nauczycieli szkół wyższych we Lwowie zezwolono na bezpośrednie uiszczanie opłat od rachunków...

Lwów dnia 26. listopada 1921. 12071

KONKURSY.

L. 1517. Konkurs. Wydział powiatowy w Tlumaczu rozpisuje konkurs na posadę drogomistrza powiatowego z siedzibą urzędową w Ottyjni, w XI. stopniu służbowym...

Z Wydziału powiatowego.

Komisarz rządowy: Piotr Szczepański.

Tlumacz dnia 26. listopada 1921. 12123 1-3

LICYTACJE.

E. 380/21/4. Edykt licytacyjny. Na żądanie Józefa Tołpy, kolejarza w Jandzie, odbędzie się w podpisanym Sądzie dnia 20. grudnia 1921 o godzinie 10 rano sala C. licytacja całej realności lwh. 174 gminy Rada...

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Leżajsk dnia 6. grudnia 1921. 12201

WYROKI PRASOWE.

Pr. 456/21. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Sąd okręgowy karnej we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratora, że treść czasopisma „Folksblatt” Nr 28, z dnia 25. listopada 1921 roku pod tytułem: „Burzazyjina” w ustępiech a) w tytule „Burzazyjina”; b) od „Naturalnie, że” do końca artykułu, zawiera znieważenie występu z par. 300 nk., uznał do-

konana w dniu 25. listopada 1921 koniiskate za usprawiedliwiona i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl par. 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechnienia tego pisma drukowego.

Sąd okręgowy karnej.  
Lwów dnia 28. listopada 1921. 12057

Pras. 457/21. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Sąd okręgowy karnej w Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Wpered” Nr. 220 (705) z dnia 26. listopada 1921 pod tytułem „Próska prasa pro Słudhu Halyczyun” w całości, w której zamieszczono zarządki z par. 45 a) uk. i wystąpiła z nar. 302 UK, został dokonana w dniu 25. listopada 1921 koniiskate za usprawiedliwiona i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl par. 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Sąd okręgowy karnej  
Lwów dnia 28. listopada 1921. 12056

**FIRMY.**

Firm. 88/21. Oddz. C. II. 12. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Borysław. Brzmienie firmy: „Sol” Spółka z ograniczoną poręka dla zbytu artykułów technicznych i elektro-technicznych. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) zastępstwo firmy „Sol” spółki z ogr. odpow. dla dostarczania materiałów surowych i przemysłowych artykułów, jakoteż firmy „Elektro-Sol” spółki komandytowej dla artykułów elektrotechnicznych Meller & Co. we Wiedniu; b) prowadzenie handlu towarami mieszanymi en gros, a w szczególności handel materiałami surowymi i przemysłowymi artykułami na własny i obcy rachunek; c) Nabywanie innych przedsiębiorstw i uczestniczenie w takich. Firma spółki: akt notarialny z daty Drohobycz 31.1.1921 lrep. 77931. Kapitał zakładowy 200.000 Mkp. w całości w gotówce wpłacony. Zawiadowcami spółki są pp. Adolf Roschwald kupiec w Drohobyczu, Symon Hollecz, kupiec w Borysławiu. Hugo Weiss, Julius Meller i Zygrzyd Nollen. Kupcy we Wiedniu I. Dominikanerbastei Nr. 19. Podpis firmy: Spółkę podpisują ważnie dwaj zawiadowcy kolektywnie lub jeden zawiadowca kolektywnie z prokurystą spółki pod brzmieniem firmy. Dzień wpisu: 9. września 1921.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor dnia 9. września 1921. 12015

Firm. 35/21. C. I. 264. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru Oddział C. należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Drohobycz. Brzmienie firmy: po polsku: Pośko Włoski Dom powierniczo naitowy Lenartowicz, Cavazza i Ska. Spółka z ogr. odpow.; po włosku: Casa-polacco-italiana Fiduciaria per l. indu-

**P**LUG parowy Fauler o raz plugi motornawe polecia „PILOT” Lwów, Batorego 4 1226

**D**zierżawy około 30 morgów z inwentarzem i administracją poręczającą od stycznia albo od marca poszukują. Zgłoszenia z grzeczności przyjmują Helena z Cierstich Wolska, Siemków p. Zarzeze koło Jarosławia. 12188

**W**amencie młyńskie, Wałce Kasny, Gazę, Turbiny, Transmisje, Lokomobile, Motory, Pompy, polecia „PILOT” Lwów, Batorego 4.

**P**asy, Motory, Lokomobile Gairy, Maszyny do obróbki metali, drzewa, Pompy, polecia „PILOT” Lwów, Batorego 4.

**Reklama,  
dźwignią  
handlu!**

**I. Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Spółki wytwórczo - handlowej „ODRODZENIE” we Lwowie**

Odędzie się dnia 18. grudnia 1921 o godzinie 10 rano w siedzibie są. Depart. Izby Skarbowej z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu z konstytuującego walnego zgromadzenia.
- 2) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności.
- 3) Wnioski Rady Nadzorczej co do udzielenia Dyrekcji absolutorium i rozdziału czystego zysku.
- 4) Zmiana statutu.
- 5) Wybory.
- 6) Wnioski i interpelacje.

Ponieważ do zmiany statutu potrzeba obecności najmniej 2/3 ogółu członków stowarzyszenia, przeto w razie braku wymaganego kompletu na pierwszym zebraniu, odędzie się dnia 6. stycznia 1922 o tej samej godzinie i w tym samym lokalu ponownie Walne Zgromadzenie, które będzie zdolne do powzięcia ważnych uchwał dotyczących p. 4) i 5) powyższego porządku dziennego, bez względu na liczbę obecnych członków stowarzyszenia.

Lwów dnia 7. grudnia 1921.  
Prezes Rady Nadzorczej:  
**Władysław Waltenberger.**

stria del. petrolio, Lenartowicz, Cavazza et Cie. Società a responsabilita limitata; po francusku: Maison fiduciaire polaco-italienne pour l. industrie petrolifere Lenartowicz, Cavazza et Cie. société a responsabilita limitée; po angielsku: Polish Italian Fiduciary House for Petrol Trade Lenartowicz, Cavazza et Co Ltd.; po niemiecku: Pöhisch Italienische Treuhandhaus für Napftaschen Lenartowicz, Cavazza et Co. Gesellschaft m. b. H. Prokure udzielono Drowi Pełkowski Kabanemu i Janowi Komrynowiczowi Ogińskiemu — zaś Romanowi Truszczyskiemu udzielono zastępstwo prokury. Prokurzyści upowaznieni są do kolektywnego dzialania imieniem firmy. Dzień wpisu 2. sierpnia 1921.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Sambor dnia 2. sierpnia 1921. 11983

Firm. 127/21. C. II. 23. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Stryl. Brzmienie firmy: Podkarpacka spółka handlowa dla importu i eksportu. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel tudzież import i eksport produktów rolnych i innych artykułów codziennej potrzeby. Forma spółki: Akt notarialny z daty Stryl 18.9.1920 lrep. 25954. Kapitał zakładowy 100.000 Mkp. został w zupełności wpłacony. Zakład filjalny w Drohobyczu. Zawiadowcami spółki są pp. Jarosław Kisielewski, Felician Darnowski i Abraham Hubel. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpisują ważnie dwaj zawiadowcy. Dzień wpisu: 9. września 1921.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Sambor dnia 9. września 1921. 11988

Firm. 129/21. C. II. 24. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Stryl. Brzmienie firmy: Podkarpacka spółka handlowa dla importu i eksportu. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel tudzież import i eksport produktów rolnych i innych artykułów codziennej potrzeby. Forma spółki: Akt notarialny z daty Stryl 18.9.1920 lrep. 25954. Kapitał zakładowy 100.000 Mkp. został w zupełności wpłacony. Zakład filjalny w Samborze. Zawiadowcami spółki są pp. Jarosław Kisielewski, Felician Darnowski i Abraham Hubel. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpisują ważnie dwaj zawiadowcy. Dzień wpisu: 9. września 1921.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Sambor dnia 9. września 1921. 11990

Firm. 105/21. Oddz. C. I. 4. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Wiedeń, Renegasse 6. Brzmienie firmy: Premier naftowa spółka z o. p. Zakład filjalny Tuszanowice. Wykreśla się: a) Beli Szilasi, Jana Wolmera, Dra Jerzego Hal-

**S**WIEŻY CHLEB z piekarni Merkurego, Schirmera i Seidena (p. znać kieł) polecia SKŁADNICA SPOŻYWCZA STANISŁAWY ZIEMNISKIEJ, Fredry 9. Tamże do nabycia wszelkie artykuły spożywcze po cenach umiarkowanych. - Sklep otwarty od 8—1 przed oł. i od 4—7 popołudniu. 12184

**OGŁOSZENIE.**

Na Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu Spółki „Wapłennik Niżniowski i kamieniołomy Karola Meissnera, Spółka z ogr. odp.” we Lwowie odbytem w dniu 3. listopada 1921 r. uchwalono rozwiązanie i likwidację tej spółki oraz zamianowanie jej likwidatorami pp. Tadeusza Orzechowskiego i Profesora Dra Ottona Nadańskiego.

Wszystkich ewentualnych wierzycieli powyższej Spółki wzywa się, by pretensje swoje zgłosili do jednego z wymienionych likwidatorów (Lwów, ul. Akademicka 23. Biuro Spółki Akcyjnej „Pezet”).

**Wapłennik Niżniowski i Kamieniołomy KAROL MEISSNER**  
Spółka z ograniczoną poręką w likwidacji **ORZECZOWSKI**. 12205

**BEZPŁATNIE**

OD 12. DO 18. B. M. WYDAJE W SWOIM SKŁADZIE

ul. **BATOREGO I. 7** próbki dla przekonania się o niezrównanej dobroci i taniości swoich **wyrobów**

Fabryka wódek, likierów, rosolisów rumu i miodu

**ZYGFRYD KREBS „PATORA”**

Składy: Batorego 7, Łyczaków 3. Zamówienia na prowincję uskutecznią się bezwzględnie. 12137

perna i Leona Fürsta jako zawiadowców; b) Harry B. Bakera, Arnolda Schneidera i Joachima Frenkla jako prokurzystów. Wpisuje się: a) Harry B. Bakera, Zygmunt Bielskiego, Augusta Boursoja, Jerzego Haase i Pawła Setkowieza jako zawiadowców; b) Dra Józefa Prelantnera, Hermana L. Jugendhanta, Maurycego Freuda i Adama Kotteka jako prokurystów. Dzień wpisu: 6. lipca 1921.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Sambor dnia 6. lipca 1921. 11991

Firm. 115/21. C. II. 11. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Drohobycz. Brzmienie firmy: „Ruch” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przewóz osób i rzeczy samochodem w myśl udzielonej p. Józefowi Krafcowi przez Starostwo w Drohobyczu koncesji z dnia 1/10 1920 L. B. 2233/9. Forma spółki: Akt notarialny z daty Drohobycz 17. lutego 1921 r. lrep. 40451. Kapitał zakładowy 90.000 Mkp. który został w całości wpłacony. Zawiadowca spółki jest p. Józef Krafc, przemysłowiec w Drohobyczu. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpisuje ważnie zawiadowca. Dzień wpisu: 13. sierpnia 1921.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Sambor dnia 13. sierpnia 1921. 11999

Firm. 256/21. Rejestr. Oddz. A. I. 113. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych kupca. Do rejestru firm pojedynczych należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Sambor. Brzmienie firmy: W. Szlagor. Prowadzącemu rejestr handlowy poleca się, aby przy firmie „W. Szlagor” zanotował, że zawieszona nad Władysławem Szlagorem uchwała Sadu powiat. w Samborze z dnia 12. grudnia 1919. L. IV. 11/19/4. kuratela znieśiona została. Dzień wpisu: 28. października 1921 r.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Sambor dnia 28. października 1921. 12006

Firm. 176/21. C. II. 48. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Borysław. Brzmienie firmy: Fabryka beczek „Universum” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Borysławiu; po niemiecku: Fässer Fabrik „Universum” Gesellschaft mit beschränkter Haftung in Boryslau. Przedmiot przedmiot przedsiębiorstwa: a) urządzenie i nabycie fabryki beczek; b) handel wewnętrznym i eksportowy beczkami, jakoteż surowcem i przetworami drzewnymi. Forma spółki: Akt notarialny z daty Drohobycz 16. lipca 1921 lrep. 86060. Kapitał zakładowy: 200.000 Mkp. został w zupełności wpłacony. Zawiadowca: Rudolf Hawlik dyrektor kopalni w Borysławiu. Podpis firmy: Pod wydrukowanym, wyciętym lub wypisanym brzmieniem firmy zawiadowca umieszcza swój podpis. Dzień wpisu: 14. października 1921.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Sambor dnia 14. października 1921. 12117

**OSTRZEŻENIE!**

Za wszelkie zobowiązania piekarni i fabryki wody sodowej w Stanisławowie przy ulicy Gołuchowskiego I. 77 odpowiadam tylko o ile je osobiście zaciągnąłem. 12134 **IZAK HESSEL.**

Dnia 27. grudnia 1921 o godzinie 12 w południe odędzie się

**II. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE Spółki akcyjnej Fanto we Lwowie w sali posiedzeń akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, plac Hallcki I. 15.**

**Porządek dzienny:**

- 1) Sprawozdanie Rady Zawiadowczej za rok obrotowy 1920/1921 i przedłożenie bilansu.
- 2) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.
- 3) Powzięcie uchwały co do rozdziału zysków.
- 4) Wybór dwu członków w Komisji rewizyjnej i dwu zastępców.
- 5) Ustalenie poborów członków Rady Zawiadowczej i Komisji rewizyjnej.

Akcje, które w myśl par. 29 statutu wraz z kuponami i talonami mają być zdeponowane najpóźniej na 8 dni przed terminem odbycia Walnego Zgromadzenia należy złożyć najdalej do dnia 19. grudnia 1921 we Lwowie w akt. Banku hipotecznym albo w Warszawie w biurze Spółki, Nowy Świat 24.

Rada zawiadowcza Spółki akcyjnej **FANTO** we Lwowie.

LM. 61911/921/I.

**OGŁOSZENIE**

Magistrat król. stol. miasta Lwowa podaje publicznie do powszechnej wiadomości, że Dyrekcja Policji we Lwowie doniosła o przytrzymaniu kilku koni, krów, kóz i jednej gęsi, oraz o znalezieniu w różnych punktach miasta portfelów, z większą kwotą pulersa przekazu kolejowego i paszportu do Palestyny na nazwisko „Jakób Kruszansky”. Po przedmioty te nikt się nie zgłosił.

W celu wykazania prawa własności, ewentualnie odebrania tych przedmiotów, zechcą interesowani zgłosić się w biurze Depart. I. Magistratu w godzinach urzędowych w przeciągu dni 14-tu.

**MAGISTRAT KRÓL. STOL. MIASTA LWOWA.**  
Lwów dnia 10. września 1921.

J. Neumann m. p.